

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnośnikiem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. —
Zagranicą 5 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 248 (7878)

Środa, dnia 29 października 1924 r.

Rok XXXII

WĘGIEL Górnośląski

z kopalni

Max
Hramsta
Georg
Oheim
Fanny
Hoym
Fürsten
Emanuelsgen

Marie
Böer
Brade
Heinrichsglück
Neuglückauf
Prinzen
Heinrichsfreude

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
fabryki

„RUDNIKI” po cenach
fabrycznych
na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA” i „WOLFGANG”
po cenach hutniczych
na weksle 3 miesięczne.

WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki”

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14
do 22
proc.

po cenach fabrycznych
na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI
„KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej
PRZY SEJMIKU

w dniu 28 październ. 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	749.0 m.m.
2) Kierunek wiatru	S
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	5.4 m.m.
6) Wilgot. względna	96%
7) Temp. powietrza	+2°8
8) Ilość opadów	Niebyło
9) Najwyż. temp.	+13°6
10) Najniż. temp.	+0°4
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0.75

D^t L. Goldstein

były asystent i technik

D^{ty} Idzikowskiego

w WARSZAWIE, wkrótce przybywa do Kalisza
i zamieszka przy ul. Wrocławskiej № 24.
Przy gabinecie specjalna pracownia zębów
sztucznych podług najnowszego systemu.

Za pół darmo!

KTO chce skorzystać z nadzwyczajnej okazji
niech spieszy do składu drzewa

ABRAMA ZNAMIROWSKIEGO

Majkowska 10,

gdzie może zakupić drzewo budowlane
stolarskie za bezcen i na dobrych warunkach,
gdyż zmuszony jestem wypróżnić skład
do 15 listopada.

Zatem proszę się przekonać na miejscu,
tylko zaraz. 2097

Refleksje gospodarcze.

Było osobliwym kalectwem ustroju gospodarczego dawnego królestwa, iż nie posiadało ono u rządzeń które na całym świecie kultury pozwały kupcom i przemysłowcom autonomicznie organizować swoje zasadnicze interesy. Takimi urzędzeniami są izby handlowe i przemysłowe instytucje wyborcze, i przez władzę ustawodawczą wyposażone w stosowne atrybuty publiczne no prawne. Niedostatecznym surogatem tej instytucji był w dawnym Królestwie warszawski komitet giełdowy, który poniekąd samowładnie prawa te sobie przyswoił, lecz dlatego, że czemś trzeba było zapełnić istniejącą w stosunkach szczyrbę.

W Małopolsce działały dość sprawnie trzy izby handlowe, izba poznańska zaś służyła wyłącznie interesom niemieckim.

Potrzeba powołania do życia izb handlowych na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej; narzucała się sama potrzeba, gdy rozpoczęła się budowa zrębów niepodległości. Jeszcze w toku wojny, gdy jęto się różnych przygotowań czynności, urząd starszych zgromadzenia kupców w Warszawie, wychodząc z założenia, że na nim ciąży obowiązek reformy w dziedzinie handlu, zajął się akcją w sprawie izb handlowych i przemysłowych. Piśzącemu te słowa powierzono opracowanie memoriału, wyjaśnianego znaczenie izb oraz sposób zorganizowania ich w Polsce. Odbijały się w tej sprawie poważne narady, ale odrazu okazało się, że idea izb handlowych ma namiętnego przeciwnika w istniejącym podówczas towarzystwie przemysłowców, pretendującym do dyktatury w rzeczach opieki nad rozwojem gospodarczym kraju. Kiedy zaś w dalszym ciągu z różnych stron popierano ideę izb handlowych i opracowywano szczegółowe projekty, towarzystwo przemysłowców nagle rozrosło się, spożyło i przeistoczyło w monopolistyczną instytucję p.n. „Centralny związek przemysłu, górnictwa, handlu i finansów”. Zrodził się więc Lewjatan i siłą tego faktu przeciwstawił izbom handlowym.

Ci, którym Lewjatan jest nie tylko potrzebny, lecz dla których jest doskonałym narzędziem dyktatury wielko kapitalistycznej, są oczywiście przedstawicielami izb handlowych i przemysłowych. Dowodzą oni, że Lewjatan spełnia te same zadanie w sposób dogodniejszy, że przytem można go uznać za izbę handlowo przemysłową w rodzaju izb angielski, czy amerykański, które

nie mają urzędowego, lecz społeczny charakter. Naprawdę rzeczy przedstawiają się zgoła inaczej. „Centralny związek” jest ekspozyturą pewnych wpływowych kół przemysłowo handlowych i ma na swem czele jednostkę, która zdołała pozyskać najszerze pełnomocnictwa. Działanie Lewjatanu nie odtwarza przeciętnych interesów tych, czy innych gałęzi życia gospodarczego, lecz tylko tendencje i nastroje niektórych możnych odłamów, a w szczególności kierunku, jaki osobistym swym wpływem nadaje związkowi naczelny jego dyrektor. Były już dowody, że Lewjatan nie jest instytucją wyłącznie gospodarczą, że jest to organizacja zarazem polityczna. Nie mają wprawdzie w tej mierze dostatecznej świadomości różni członkowie związku, ale naczelne kierownictwo do tych celów zmierza. Wszak podczas wyborów do sejmu Lewjatan stanął wyraźnie po stronie tak zw. Chłeny i wsparł ją bardzo znacznymi pieniędzmi sukursami, które w postaci odpowiednich daniny nałożone zostały na różne przedsiębiorstwa.

Trzeba przyznać, że „Związek centralny” na swój sposób działa sprawnie, że jest go wszędzie pełno, że potrafił wyednać sobie u rządu taki respekt, iż nie tylko jego delegaci są we wszystkich niemal komisjach, ale wysyła też do nich swoich stenografów. Zdobył sobie pewien samowładny monopol i jakby cechy półurzędowe. Ale to właśnie prawidłowemu rozwojowi stosunków gospodarczych nie przynosi pożytku. W żadnym też razie Lewjatan nie powinienby przeszkadzać tworzeniu izb handlowych, które są jedynie prawidłowym wyrazem dążeń sfer gospodarczych i które wszędzie współdziałają z rządami w organizowaniu życia gospodarczego.

Ponieważ nie można było stłumić samej inicjatywy prawodawczej co do izb handlowych i przemysłowych, w komisjach sejmu urodził się jakiś projekt sprzecznym jemu i zniekształconym pod wpływem Lewjatanu. Jest to projekt który izb nie opiera w całości na pierwiastku wyborczym który tym sposobem odbiera im charakter urzędzeń demokratycznych — Wpływ Lewjatanu zmierza tu do dwóch celów, mianowicie z jednej strony chciano, o ile możliwości, odsunąć moment powołania do życia izb, a to właśnie osiągnąć można przez zły projekt i długie nad nim debaty z drugiej zaś strony dążono do tego, by przyszłe izby, jeśli już mają być powołane do życia, nie wypaczały egzystencji Lewjatanu i były odeń niezależne.

Niemniej wszakże najlepszym (w przekonaniu Lewjatanu) byłby wynik gdyby projektu izby wcale nie wysuwano na jaśnie. Poczci wywoływać wilka z lasu. Nie dziwimy się też zgoła Lewjatanowi i jego bogato uposażonym dygnitarzom że używają wszelkich wysiłków, aby niedopuszczyć do zorganizowania izby handlowo przemysłowej Lewjatan utraciłby bowiem wówczas tak korzystne prawo wyłączności, albo nawet samą rację bytu. Ze jednak posiada on taką władzę, iż może cele swoje osiągać wbrew interesom publicznemu, iż przez przeszło pięć i pół roku powstrzymał ustawodawstwo w sprawie izb handlowych i że zgoła się jeszcze nie zanoszą na wznowienie projektu to jest dziwne — więcej nawet — to jest gorszące.

Okazuje się, iż w stosunkach naszych panuje mizerja. Zwycięzają i utrzymują władzę ci, którzy wpływami wyednali sobie przywileje. Po przywróceniu tym monopolom nie umieją go pokonać.

ST. A. KEMPNER.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	23.32
Paryż	0.27.04
Szwajcaria	0.99.97
8% pożycz. zł.	6.10
4% pożycz. prem.	0.76
Bony zł. S. II A.	0.93
Listy zast. T. K. Ziem.	21.85
Listy zast. K. T. Z. dolarowe	4.50

TELEGRAMY.

Złożenie do krypty zwłok Sienkiewicza

WARSZAWA, 28. (Pat.) Wczoraj w godzinach rannych odbyło się uroczyste złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza do krypty podziemnej w Katedrze św. Jana. Na uroczystości obecni byli prezb. Rzpłitej ze św. Jana. Marszałkowie sejmu i senatu, rząd z premierem, Grabskim, Korpus dyplomatyczny, władze sądowe, administracyjne, generalicja, przedstawiciele instytucji literackich, dziennikarskich oraz przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. O godz. 10 rozpoczęła się uroczysta msza, celebrowana przez kard. Dalbora w asystencji 8 arcybiskupów i biskupów z kard. Kakowskim na czele. Trumna ze zwłokami spoczywa w powodzi świec i kwiatów na wspaniałym katafalku Sobieskiego. Warte honory w pełni wojsko. Pień religijny wykonał chór Lutni i Echa. Nawy boczne wypełnione były mnóstwem kwiatów, od delegacji wszystkich zakątków Rzpłitej. Po skończonej mszy wszedł na ambonę ks. prał. prof. Szlagowski wygłaszając wspaniałą mowę pogrzebową, która wywarła głębokie wrażenie na obecnych, poczem kard. Dalbor w asystencji duchowieństwa podszedł do katafalku i odprawił modły żałobne. W tym czasie orkiestra opery pod batutą Emila Młynarskiego wykonała marsza żałobnego Chopina. Po skończonych modłach sokoli zdjęli trumnę z katafalku i ponieśli ją do podziemnej krypty. Krypta utrzymana w stylu prostym wywiera poważne wrażenie. Po złożeniu trumny w podziemiach oddali ostatni hołd wielkiemu mistrzowi Prezydent korpus dyplomatyczny, Po południu krypta będzie otwartą dla publiczności. Ceremonia żałobna zakończyła się o godz. 12 w południe.

Zwłoki Leona XIII.

RZYM, 28. (Pat.) W bazylice św. Jana Łańskiego złożono trumnę, mieszczącą prochy Leona XIII, w murowanym grobie w obecności wielu kardynałów, ciała dyplomatycznego, dworu pontyfikalnego. Gwardja oddała honory po raz pierwszy poza Watykanem od r. 1870. Kard. Pompili odprawił żałobne nabożeństwo.

Pamiętniki Wilhelma.

WIEDEN, 28. (Pat.) N Freie Presse donosi z Nowego Jorku. Listopadowe zeszyty Current History Magazine zamieszczają artykuły b. cesarza Wilhelma, w których tenże atakuje gwałtownie traktat wersalski, Wilsona, i plan Dawesa oraz stwierdza, że od wielu lat istnieje spisek angielsko-amerykański.

Nowy most.

OSWIECIM, 28. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowego mostu na Ście długości około 150 m.

Konwent seniorów.

WARSZAWA, 28. (Pat.) Pod przewodnictwem marszałka senatu Trampczyńskiego odbyło się dziś posiedzenie konwentu seniorów senatu. Na życzenie konwentu p. marszałek zwrócił się do p. premiera Grabskiego z prośbą o wygłoszenie przemówienia na najbliższym posiedzeniu senatu. Skutkiem tego premier zapewnił swoje przemówienie w środę. W przyszłym tygodniu projektowane jest wygłoszenie ekspozycji przez p. min. spraw zagranicznych Al. Skrzyńskiego w senacie.

Odmładzanie ludzi.

PARYŻ, 28. (Pat.) Doktor Jaworski lekarz polski w Paryżu, wygłosił odczyt na temat odmładzania ludzi i przedłużenia życia przy pomocy szczepienia krwi, zapewniając, że osiągnął bardzo dodatnie wyniki. Znana powieściopisarka Colette, żona byłego ministra Henri Jouvenel, zdała sprawozdanie o doświadczeniach, których była świadkiem i przytoczyła liczne wypadki dodatnich wyników metody doktora Jaworskiego.

Sensacyjna sprawa.

LWÓW, 28. (Pat.) Dziś przed sądem wojсковym toczyła się ponownie rozprawa przeciwko por. Wacławowi Hauce, oskarżonemu o zabójstwo Linskiego. Mianowicie w marcu b.r. por. Hauka znieważony czynnie na dworcu w Podzamczu przez Linskiego, strzelił do niego z rewolweru wskutek czego ciężko ranny Linski zmarł. W czerwcu odbyła się przed sądem wojсковym rozprawa przeciw Hauce, w wyniku której Hauka został uwolniony. Sąd Najwyższy, po lecii przeprowadzić ponowną rozprawę. W wyniku dzisiejszej rozprawy Hauka został uwolniony.

Sąd doraźny na sowbandytów.

WARSZAWA, 28. (Pat.) W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Pińsku jako sądem doraźnym rozprawa przeciw bandytom Nikicji Klukowi, Janowi Szewczukowi, Sawie Soce, Kaźmiej Narywańczykowi i Adamowi Kuryłowiczowi, oskarżonym o napad na pociąg pod Łunińcem. Do rozprawy wezwano 22 świadków, m. in. sen. Wysloucha z małżonką Stanisława Downarowicza syna b. wojewody, oraz 5 biegłych. Wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem lub jutro rano.

Knowania p. Witosa.

WARSZAWA, 28. Wczorajszy „Kur. Czerw.” w artykule: „Pan Witos zarzuca próbną wędkę” komunikuje, że na prawicy powstała myśl obalenia gabinetu p. Grabskiego i powołania nowego rządu pod sterem Witos. Dla tego potrzeba przy dyskusji nad ekspozycją p. Grabskiego wywołać małe votum nieufności. Jednakże wszelkie renesansy w stronę lewicy wykazały, że ta nie pójdzie przeciwko obecnemu rządowi. Głosować

zaś wraz z mniejszościami, które chcą każdy rząd polski obalić prawicy jakoś nie wypada. Usiłowania zatem skierowane są w takiej płaszczyźnie, aby votum ufności rządowi przeszło tak znikomą ilością głosów, która by obraziła premiera i zmusiła go do ustąpienia. W ostateczności p. Witos myśli o stworzeniu nowego rządu pozaparlamentarnego, przyczem już wymieniane są nazwiska nie tylko przyszłego premiera ale i kandydatów na ministrów.

Zaburzenia na Śląsku.

WROCLAW, 28. (Pat.) Wczoraj w Brockau, przedmieściu Wrocławia odbyło się poświęcenie pomnika na cześć poległych podczas wielkiej wojny światowej. W uroczystościach tych wziął udział oddział Stahlhelmu złożony z 300 ludzi. Podczas uroczystości przyszło do starcia między członkami Stahlhelmu i członkami Reichsbanner, wskutek którego około 20 osób odniosło rany, w tym kilka osób zostało ciężko rannych.

Ministerjum skarbu przeciwko komisjom podatkowym.

Ministerjum skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych następujący okólnik:

Nie zważając na wszystkie wysiłki ministerstwa skarbu w celu ościągnięcia możliwej prawdy i równości w opodatkowaniu, akcja wymiaru podatków bezpośrednich w dalszym ciągu nie stoi na wysokości zadania, co powoduje słuszne skargi i narzekania płatników. Nieprawidłowy wymiar podatków, pomimo nader ujemnych rezultatów fiskalnych, przynosi skutki fatalne i pod innymi względami, zrażając szerokie sfery społeczeństwa i podkopując powagę władz skarbowych.

Przyczyna nierównomiernego opodatkowania leży w niedostatecznym orjentowaniu się władz wymiarowych w stosunkach gospodarczych powierzonych im okręgów i bezkrytycznym poleganiu na informacjach udzielanych przez członków komisji i przez przegrodnie nie raz powoływanych rzeczoznawców...

Jako rezultat tego stanu daje się zauważyć, że w niektórych okręgach wymiarowych ciężar opodatkowania przeniesiono na płatników ekonomicznie słabszych nawet w stopniu zagrażającym nieraz ich egzystencji gospodarczej przy nawet równoczesnym nader ulgowym traktowaniu, oczywiście ze szkodą skarbu, płatników ekonomicznie silniejszych.

W wielu wypadkach organy wymiarowe, wbrew obowiązującym przepisom przyjmują do wymiaru podatku podstawy odmienne od wykazanych w zeznaniach płatników, bez uprzedniego przedstawienia im wątpliwości.

W Dżungli Kochinchiny

52)

romans z francuskiego.

— To ja wiem. Wiem, co się dzieje z kobietą. Trzeba było być w Dżungli. Dzinga rzekła do mnie: „Chcesz odnaleźć brata, poszukaj go więc; bardzo być może, że się znajduje w świątyni. Wolno ci krążyć tu swobodnie; stań między kolumnami i patrz! Patrzący więc i oto co widziałam: kobiety uśpione, wynoszono od stóp ołtarza, cztery czarownice dźwigały każdą z nich. Za posągami bóstwa otwierały się drzwi ukryte i jakieś zejście po schodach. Dzinga rzekła do mnie: pójdz z nimi, a gdy cofnęłam się odruchowo, dodała z pogardą: A jeśli się boisz? Lecz w takim razie pójdz tu przyszedł! Zapomniałam dodać, że już wtedy, zmieniła strój i postać odzyskała swoją ludzką twarz, z tego powodu, nie czułam do niej takiej odrazy, jak do innych czarownic. Usłuchałam wezwania, trochę przez dumę, by nie myślała, że się lekam. Poszłam więc za czterema czarownicami, które niosły jedną z uśpionych kobiet. Za nami postępowało kilka kolumn z pochodniami w ręku. Minęłyśmy długi korytarz, który doprowadził nas do galerii bardzo wąskiej i wysokiej. Z jednej strony był mur szary, omszały i wilgotny, z drugiej szeregi filarów takich jak te, które zamykają waszą celę. Między filarami drzwi, umieszczone w równych odległościach. Drzwi takich nalazłam dwanaście.

Misjonarz spojrzał na Piotra.

— Dwanaście drzwi! Tyle właśnie widzieliśmy w zewnętrznych murze, gdyśmy doszli do stóp świątyni.

— Otworzono jedne — mówiła dalej Wanda, oparła o kolumnę — obaczyłam wewnątrz proste, katne, celi, do której wniesiono kobietę. Naprze-

ciw drzwi wchodowych były drugie, poza którymi dawały się słyszeć jakieś głosy, niecierpliwe, ko panie. Podeszłam dalej; wzdłuż galerii, wszystkie prowadziły do jednolitych cel i że w każdej z nich znajduje się uśpiona kobieta. Gdy wróciłam do pierwszych drzwi, zobaczyłam uśpioną przy której; znajdowała się jedna tylko czarownica. Podpaliła ona ognisko na trójnogu i sypała na nie jakiś proszek, coś w rodzaju magnezyj, po nastąpił wnet wybuch z oslepiającym blaskiem. Cofnęłam się oślniona, gdy nagle za plecami usłyszałam łoskot zatraskiwanych drzwi. Czarownica znikła, byłam sama w galerii; przedemną dwanaście uchylonych drzwi i dwanaście uśpionych kobiet. Byłam zamknięta i uczułam wielki lęk, przeczuwając zasadzkę. Nagle drzwi zewnętrzne, prowadzące do celi otworzyły się z hałasem i...

Tu pani Redewska westchnęła głęboko i zaczęła płakać, zakrywając twarz rękami.

— I co? — nalegał Piotr — Mów dalej.

Głos jego był prawie rozkazujący i brzmiał w nim nuta śmiertelnego niepokoju.

Wtedy Wanda odjęła ręce od twarzy, a piekne jej oczy spojrzały na Piotra, jakby z bolesnym wyrzutem.

Przez te drzwi wszedł do celi człowiek, człowiek czerwony, bardzo wysoki, odziany w rudą futerkę. Spojrzał dookoła błyszczącymi oczyma, a ujrawszy kobietę, skoczył ku niej i ją krzyknął. Zatrzymał się wtedy, zaczął szukać wzrokiem i znalazł mnie. Stał blisko, parę kroków odemnie, widziałam jak źrenice jego rozszerzały się od zdumienia. Spojrzał na kobietę, leżącą u jego stóp, potem na mnie. Ośalała ze strachu, zaczęłam uciekać wzdłuż galerii, lecz drzwi były zatrzaśnięte i nie miałam wyjścia. Z każdej celi przesyłał dochodziły mnie stłumione głosy; jęki, które mnie do reszty oszołomiły. Sama nie wiedząc jak, znalazłam się znów przed pierwszą celą gdzie panowała cisza. Czerwony człowiek stał wciąż nieruchomo i znów wzrok jego spoczął

na mnie. Te twarde błyszczące oczy zaciężyły na mnie tak, że nie byłam w stanie ruszyć się, stałam jak urzeczona i patrzyłam także na niego. Nagle postąpił ku mnie, wyciągnął rękę. Twarz jego przybrała stopniowo wyraz niesłychanej ciękawości i jakby podziwu. Cofnęłam się i chciałam znów uciekać, lecz potknęłam się, a raczej przykleklam: włosy moje opadły na ramiona.

— A potem! a potem co! — pytał Piotr, który przeżywał wraz z opowiadającą chwilę śmiertelnej trwogi.

— Uchwycił mnie za włosy; szarpnęłam się z całej mocy i zaczęłam krzyczeć, wołać o ratunek.

— I cóż?

— Puścił mnie i odstąpił, a powróciwszy do celi, stał oparty o kolumnę; w ręku jego zobaczyłam pasmo moich włosów, w które wpatrywał się ze szczególną uwagą. Stał tak długi czas, potem cofać się zaczął, patrząc wciąż na mnie i wyszedł nie spojrzawszy już na leżącą na ziemi kobietę. Powlokłam się do drzwi i zaczęłam stukać, wołając aby mi otworzono, długi czas bez skutku, aż wreszcie, gdy już straciłam nadzieję, zjawia się Dzinga, która wypuściła mnie sama, nie szcując mi drzwi i uragań. Nie miałam siły iść o własnej mocy, dwóch wojowników, więc prosiłam, wadziło mnie pod ramiona, a Dzinga mówiła: — Chciałaś widzieć, widziałas więc i wiesz to raz, lecz od tej chwili...

Tu urwała, jakby się namyslała.

Na jej skinięcie ukazało się dwóch wojowników i ja, jakby się namyslała, bo iść nie mogłam o własnych siłach. Dzinga szła za nami. Wprowadzono mnie do izby dość dużej, której ściany od stropu do podłogi pokryte są rzeźbami. Łóżko polowe, zarzucone futrami, kilka stołków, parę skrzyń, zwykłe sprzęty anatomiczne stanowiły umeblowanie.

(D. C. N.)

Znaczenie, jakie przywiązują przepisy podatkowe do zeznań płatników, nakłada na władze skarbowe obowiązek dołożenia wszelkich starań w kierunku przekonania społeczeństwa o konieczności składania zeznań, co może być osiągnięte jedynie za pomocą przepisowego ustawami traktowania tych zeznań i dawania wiary tym zeznaniom, które odpowiadają najzupełniej istotnemu stanowi rzeczy, z jednoczesnym stosowaniem odpowiednich przepisów karnych tych płatników, którzy uchylają się od składania zeznań.

Z uwagi na powyższe ministerjum skarbu przypomina, że według obowiązujących przepisów w zakresie podatku dochodowego i majątkowego władza wymiarowa nie może określić odmiennie podstaw wymiarowych na podanych przez płatnika w zeznaniu, wniesionem w terminie, jeżeli uprzednio nie dała płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień, względnie poparcia zeznania dowodami z ksiąg lub też w inny sposób.

Nadmienia się przytem, że ściśle i nie budzące wątpliwości zeznania płatników, których moralność podatkowa jest powszechnie znana, winny być przyjmowane nie tylko za podstawę wymiaru, lecz jednocześnie winny służyć za sprawdzian przy ocenie zeznań nierzetelnych.

W zakresie podatku przemysłowego, winien być jaknajskrupulatniej przestrzegany przepis części trzeciej art. 76 ustawy z dnia 14 maja 1923 roku.

Treść niniejszych uwag izby skarbowe zakomunikują podległym urzędom podatkowym i opłat (inspektoratom skarbowym) i rozciągną w tym kierunku specjalny nadzór nad działalnością władz wymiarowych.

WŁ. GRABSKI
minister skarbu.

Z KASY CHORYCH.

Rezultat wyborów do Kasy Chorych pow. Kaliskiego odbytych w niedzielę, dnia 26 b. m.

Listy Pracowników.

Nr. 1 (Poal-Sion.) głosów 458, wybrano 4-ch
Nr. 2 (P.P.S.) głosów 1283 wybrano 11; Nr. 3 (Niezał. Socj.) głosów 468, wybrano 4; Nr. 4 (Zyd. Rob.) głosów 215, wybrany 1; Nr. 5 (Ch.D.) głosów 793, wybrano 7; Nr. 6 (N. P. R.) głosów 412, wybrano 3; Nr. 7 (intel. prac.) głosów 29, wybrano 0, Nr. 8 (Stawiszyn) głosów 9, wybrano 0.

Listy Pracodawców.

Nr. 1 (Pol. Kom.) głosów 318, wybrano 6-ciu,
Nr. 2 (lista demokr.) głosów 100, wybrano 2, Nr. 3 (zyd. fabr. i wł. nier.) głosów 279, wybrano 5, Nr. 4 (zyd. Rzem.) głosów 142, wybrano 2.

Na zasadzie powyższych danych członkami Rady Kaliskiej Kasy Chorych: z grona pracowników: 1. (Poal-Sion) Solnik Henryk, Edelstein Natan, Baum Helena i Neuman Michał. 2. (P. P. S.) Wojciechowski Wacław, Chlebosz Walenty, Trębacz Michał, Zalepa Antoni, Szewko Leon, Dąbrowski Franciszek, Andrzejczak Michał, Stradomski Stanisław, Rastawicki Jan, Spirydowicz Piotr i Siarkiewicz Wincenty. 3. (Socjal. Niezałez.) Mroziński Adam, Walczak Andrzej, Wągrowcki Kazimierz i Moczulak Stefan. 4. (Robotn. Zyd.) Szeinert Majer. 5. (Ch. D.) Szymczak Józef, Leśniewicz Franciszek, Kolabiński Władysław, Zmudziński Piotr, Chrzanowski Wojciech, Sobolewski Bolesław i Wittych Michał. 6. (N. P. R.) Cyranowski Józef, Składanowski Bronisław i Wroniszewski Stanisław. Z grona pracodawców: 1 (Kom. Polski) Gaede Edmund, Stankiewicz Jan, Wiśniewski Józef, Ziółkowski Władysław, Jankowski Henryk i Piwek Józef. 2 (Kom. Dem.) Bukowski Witold i Engelhardt Piotr. 3. (Zydow. Fabr. i wł. domów) Malarek Józef, Hamburger Samuel, Zajdeman Michał, Sander Salomon, Kowalski Leon. 4. (Rzem. Zyd.) Głuba Hersz i Pik Samuel.

Podług kategorii pracy w Radzie zasiadać będzie 21 rzemieślników i robotników; 14 urzędników i pracowników prywatnych, 5 przemysłowców (w tej liczbie 4 żydów), 2 właścicieli domów, 1 adwokat i 1 dentysta.

Podług wyznania do Rady należeć będzie 33 chrześcijan i 12 żydów. Pod względem przekonań politycznych, partje prawicowe (Ch.D. i Kom. Pol.) będą miały 13 głosów; lewicowe P.P.S. 11 i niez. socjal. 5 głosów, centrowe (N. P. R. i Kom. Dem.) 5 głosów, Żydowskie prawicowe 7 głosów i lewicowe 5 głosów. Największą ilością głosów w Radzie rozporządzać będzie przypuszczalnie blok (P. P.S. i N.P.R.) 14, następnie idą stronnictwa prawicowe z 13 głosami, skrajni socjaliści (Niezałezni i Poale-Sion.) 9 głosów, pracodawcy żydowscy 7 głosów i Kom. Demokr. 2 głosy.

KRONIKA.

— **AKADEMIĘ KU CZCI PAMIĘCI SIENKIEWICZA** urządzono w ubiegłą niedzielę w sali Tow. Muzycznego. Po półgodzinnym oczekiwaniu na estradzie niczem nieudekorowanej zjawił się pan Edward Ligocki, autor „Legendy o Piłsudskim” który w ciągu dziesięciu minut mówił o generale Hallerze, o sobie, no i wreszcie o Sienkiewiczu, z którym jakoby pozostawał w bliskich stosunkach. Rozczarowani słuchacze rozeszli się, głośno sarkając na takie lekceważenie. Sala przeważnie zajęta była przez wojskowych, którzy otrzymali rozkaz udania się na odczyt o oraz przez policję państwową. Takiej „akademii” w całej Polsce, zdaje się, jeszcze nie było.

— **BAL PODOFICERSKI NA CELE KULTURALNO-OSWIATOWE.**

Celem zdobycia funduszu na zakup książek i materiałów piśmiennych dla Kursu Dokształcającego Podoficerskiego, utworzonego przez Koło Kulturalno Oświat. Podof. Garn. Kalisz Szczytno Korpus Podoficerski 25 p.a.p. w dniu 8 listopada b.r. w Sali Muzycznej w Kaliszu, urządził bal dla zaproszonych gości, pod protektoratem Dcy pułku pułk. Piłsowskiego Józefa. Początek punktualnie o godz. 9 wiecz. Przygrywać będzie orkiestra 25 p.a.p. Bufety będą su to zaopatrzone — ceny bardzo niskie. Zabawa ta nieczna urozmaiconą będzie działem koncerto wym.

Sądymy iż „Społeczeństwo” Kaliskie poprze te wniosłe dążenia, których celem jest podniesienie wiedzy naukowej w Korpusie Podoficerskim i licznie przybędzie na powyższy bal — ostatni już przed adwentem.

— **Z RADY MIEJSKIEJ.**

Porządek dzienny 21 posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dniu 30 października 1924 r. o godz. 6 i pół wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
- 2) Ustalenie sumy szacunkowej za pół morgi ziemi na Tyńcu, przeznaczonej na sprzedaż Dozorowi Kościelnemu połączonych parafji rz. katol. w Kaliszu dla rozszerzenia cmentarza Tyńskiego,
- 3) Sprawa zamiany kawałka placu miejskiego przy ul. Prezydenta Narutowicza na plac prywatny, należący do ppł. Graczykowskiego, Stępińskiego i Jeżyka.
- 4) Upoważnienie Magistratu do przekazania Gimnazjum miejskiego w Kaliszu Państwu Polskiemu i do przyjęcia pewnych zobowiązań, związanych z upaństwowieniem tegoż gimnazjum.
- 5) Przyznanie zapomogi emerytalnej wdowie po b. stajennym taboru miejsk.
- 6) Uchwalenie podatku inwestycyjnego na pokrycie strat spowodowanych powodzią w mieście Kaliszu,
- 7) Sprawa zaciągnięcia pożyczki ze Skarbu Państwa w kwocie 141,350 zł. na wykonanie rozpoczętych w m. Kaliszu robót publicznych.
- 8) Dalsze rozpatrywanie preliminarza budżetowego m. Kalisza na 1924 r.
- 9) Wolne wnioski.

— **PODATEK DOCHODOWY.**

Rozporządzenie Ministra skarbu z dnia 15 października 1924 r. w przedmiocie przesunięcia na rok podatkowy 1924 terminu doręczenia na kazów płatniczych podatku dochodowego oraz terminu płatności tegoż podatku. Na zasadzie części drugiej art. 122 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. N 77 z roku 1923 poz. 607) zarządza się, co następuje: Par. 1. Termin doręczenia nakazów płatniczych podatku dochodowego, wyznaczony w art. 86 ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. N 777 z roku 1923 poz. 607) na dzień 15 października roku podatkowego, przesuwa się dla roku podatkowego 1924 — na dzień 1 listopada 1924 r. Par. 2. Termin płatności podatku dochodowego, wyznaczony w art. 8 ustawy o podatku dochodowym z dnia 10 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. N 13 poz. 110) na dzień 1 listopada roku podatkowego przesuwa się dla roku podatkowego 1924 r. na dzień 15 listopada 1924 r.

Par. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

minister skarbu.
GRABSKI.

— **POZYCZKA KONWERSYJNA.**

Zgodnie z rozporządzeniem minist. skarbu, wypuszczone na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca r.b. 5 procentowe obligacje pożyczki konwersyjnej mogą być przyjmowane jako wadja kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów

ze skarbem państwa, oraz kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych. Obligacje pożyczki konwersyjnej przyjmowane być mają aż do odwołania w wysokości 60 proc. swej imiennej wartości.

— **POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEN WZAJEMNYCH.**

„Dziennik Ustaw” ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 października o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Działalność P.D.U.W. zostaje rozszerzona w dziale dobrowolnych ubezpieczeń na obszar województwa śląskiego. Rozszerzenie działalności P.D.U.W. na obszar województwa pomorskiego i poznańskiego w dziale przymusowych ubezpieczeń od ognia zastrzeżona została władzy ustawodawczej.

— **FUZJA BANKÓW ZIEMIANSTWA.**

Rada Nadzorcza Banku Związków Ziemian ostatecznie przyjęła warunki skupu akcji tegoż Banku przez Bank Ziemiański, celem przeprowadzenia fuzji obu instytucji.

Bank Ziemiański przejmie wszelkie aktywa i passywa Banku Zw. Ziemian i wszelkie jego zobowiązania, jak również majątek ruchomy i nieruchomy za sumę 810 tysięcy złotych polskich, a to w ten sposób, że za każdą akcję (imienną lub okazicielską) Banku Zw. Ziemian, akcjonariusz otrzymuje 27 groszy Suma ta wypłacona będzie akcjonariuszowi w formie obligu Banku Ziemiańskiego, płatnego gotowizną za dwa lata od chwili przejęcia Banku Związków Ziemian przez Bank Ziemiański z dołączeniem 10 proc. rocznie, płatnych z dołu po upływie każdego półrocza. Obliggi powyższe wydane będą w ciągu dni 8 od daty zaakceptowania niniejszych warunków przez Komisję Likwidacyjną Banku Związków Ziemian; która działać będzie na podstawie upoważnień oraz instrukcji Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów samo zaś Walne Zgromadzenie odbędzie się dn. 14 listopada r.b., o godz. 4 po poł. w wielkiej sali C.T.R.

— **ZMNIEJSZENIE ILOŚCI ŚWIĄT.**

Do bardziej palących spraw w dziedzinie gospodarstwa społecznego od kilku już lat należała sprawa uregulowania liczby dni świątecznych i ujednolajnienia ich na terenie całej Rzeczypospolitej.

Pod względem liczby obowiązujących świąt Polska różni się od krajów Europy zachodniej. We Francji (9 dni świątecznych), Anglii (7 dni świątecznych), Niemczech (8—11 dni świątecznych), Szwajcarii (8 dni świątecznych), świętuje się mniej niż Polsce (17 dni w b. zaborze Rosyjskim). Upośledza to Polskę pod względem zdolności konkurencyjnych w stosunku do państw obcych. Toteż poczynając od rezolucji sejmowej z dnia 26 listopada 1919 r. zarówno w kołach prawodawczych, jak rządowych, wielokrotnie wyrażano się za koniecznością zmniejszenia liczby dni świątecznych. Dążenia te nie były sprzeczne ze stanowiskiem władz kościelnych.

Kodeks prawa kanonicznego zobowiązuje do świętowania mniejszej liczby dni, aniżeli się to praktykuje w Polsce. Wydana przez Piusa X jakkolwiek obecnie już nie obowiązująca encyklika „Motu Proprio” szła dalej jeszcze od kodeksu prawa kanonicznego w kierunku zmniejszenia liczby świąt.

Sprawę uregulowania dni świątecznych obejmuje projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalony na wniosek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przez Radę ministrów dnia 15 b.m. Rozporządzenie to ma być wydane w najbliższym czasie na podstawie ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego.

Rozporządzenie przewiduje świętowanie następujących dni (prócz niedziel).

Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), Wniebowzięcie N.M.P. (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada) Niepokalane Poczęcie N.M.P. (8 grudnia) pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia).

Według projektu w zakładach pracy (z wyjątkiem sklepów), w których pracownicy w większości należą do jednego nie rzymsko katolickiego wyznania, dni świąteczne: Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, św. Apostołów Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N.M.P., Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie N.M.P. mogą być zastąpione przez mniejszą liczbę świątecznych dni, uznanych przez wyznanie większości pracowników za obowiązujące.

Projekt rozporządzenia dotyczy również pracy najemnej w dniu świątecznym w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie. Moc obowiązująca rozporządzenie to ma otrzymać z dniem 1 stycznia 1925 roku.

BIURO ROLNICZO-HANDLOWE W. WASZAK

W KALISZU
SKŁADY:

SZOSA SZCZYPIORNSKA 4, TEL. 96, BOUZNICA WŁASNA,
ULICA MAJKOWSKA 10, TEL. 311.

poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodnych warunkach płatności:
WĘGIEL DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLĄSKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH,
przewo opałowe, nawozy sztuczne, cement, wapno częstochowskie i papę.

„DROGA” miesięcznik

pod redakcją ADAMA SKWARCZYŃSKIEGO.

Jest organem pracy umysłowej dla budowania Nowej Polski.

Wobec kryzysu obecnych stronnictw

szuka nowych metod organizowania się politycznego i społecznego.
Zamieszcza artykuły z dziedziny: ideologii narodowej i społecznej,
polityki, zagadnień gospodarczych, oświatowo-kulturalnych, literackich
i artystycznych.

Prowadzi stałe przeglądy dziedzin powyższych.

Prenumerata kwartalna 5 zł., roczna 20 zł.

Numery okazowe na żądanie.

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, Szpitalna 12 m. 29.**
Tel. 175-34. Konto P. K. O. 518.

1892

Do sprzedania

plac w śródmieściu 4740
łokci kw. oraz place na
Asnyka około 11000 łokci
kwadratowych.
Wiadomość: u Adwokata
Czapskiego Józefiny 8.
2088

Magazyn kapeluszy
damskich

Gabryeli Pióro-Rejnowej

Aleja Józefiny № 19

lewa oficyna, druga sieni
i piętro. 2131

Zginęła karta
demobilizacyjna

wydana przez P.K.U. w Kali-
szu, oraz akt ślubny, metryka
urodzenia, karta wydana przez
konsulat w Strassburgu, świad-
ectwo moralności wydane
przez komisariat P.P. w Kali-
szu na imię Jana Wysockiego
rocz. 1902. 2132

Do sprzedania

Toaleta machoniowa
z 3-ma lustrami, blat szklany
z fotelem.

Bielizniarka z lustrem
dębową
w dobrym stanie.

Wiadomość: Kalisz, ul. Pias-
kowa № 5, m. 3, I piętro.
2139

Inteligentna osoba z dłu-
goletnią praktyką i znajo-
mością szycia
poszukuję posady
do dzieci lub do gospodar-
stwa. Łaskawe oferty pro-
szę składać pod A. B.
2133

Zginął paszport

wydany przez Magistrat m.
Kalisza, oraz dokument woj-
skowy wydany przez P.K.U.
w Kaliszu, drugi dokument
wydany przez 30 p. Strz.
Kan. na imię Zadek Wolf
rocz. 1900 2134

Do sprzedania

na dogodnych warunkach
2 domy murowane i plac
frontowy.

Wiadomość: Poprzech.-Do-
brzecka 1. Stefański. 2135

Otworzyłam pracownię Su-
kien Damskich przy ulicy
Staszycy 16, róg Górnoślą-
skiej.

Gustawa Grünfeldowa
2137

Zginął dowód osobisty

wydany przez Magistrat m.
Kalisza, na imię Jerzego
Nagadalskiego. 2138

Uwagze pp. Handlujących

poleca się

Znane ze swej dobroci

SZKŁA do LAMP
(CYLINDRY)

Tow. Akc. Zabkowickiej
fabr. Szkła.

ZABKOWICE

Sprzedaż nurtowa, partjami i czę-
ściowo w firmie

A. PIWEK

2112

KALISZ, Babina 21, telefon 131.

SPYTAJCIE SIĘ SWEGO LEKARZA, a ten wam potwierdzi, że

jest uznany za środek przeciw chorobom płucnym. Zalecany przez powa-
gi lekarskie FAGOSOL leczy, Gruzlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę i Koklusz.
Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żorawia 4-a,
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. **BYDGOSZCZ** Telefon № 1340.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny
oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży
i dzierżawie nieruchomości - członkom udziela
rad **bezpłatnie** w sprawach nieruchomości
i korzystnym lokowaniu kapitału. - - -

**Przyjmuje wkłady i drobne oszczędno-
ści na nader korzystnych warunkach.**

1901

Poszukuję posady

sklepowej lub też gospody-
ni na wsi, albo w mieście
od 1./XI.

Wiadomość w Redakcji
Gazety Kaliskiej. 2098

Zginął zaprotestowany weksel
№ 1948 na sumę zł. 393 płat-
ny 25 sierpnia 1924 r. z wysta-
wienia Ch. Wierszala Warsza-
wa. Zginął zaprotestowany we-
ksel № 1939 na sumę zł. 257, 40 g.
płatny 30 lipca 1924 r. z wysta-
wienia L. Białogórskiego Łódź.
Zginął zaprotestowany weksel
№ 7 na sumę zł. 50 z wysta-
wienia R. Bankiera Warszawa
na zlecenie Mojszewicza. Wy-
żej wymienione weksle ustąpio-
ne na zlecenie Kaliskiej paro-
wej Fabryki „Ultramaryna”. Za-
znacza się że weksle te w ob-
cych rękach nie mają znaczenia.
Łaskawego znalazcę uprasza
się o zwrócenie za wynagro-
dzeniem do Red. Gaz. Kaliskiej
2129

Zginął zaprotestowany weksel

№ D. 18 na sumę zł. 550
z wystawienia Kaliska Pa-
rowa Fabryka „Ultramary-
na” na zlecenie Marguliesza
zapłacony. Zaznacza się, że
weksel ten w obcym ręku
niema wartości. Łaskawy
znalazca zechce zwrócić do
Red. za wynagrodzeniem.
2128

Odciski, brodawki i skórę zgru-
biłą na podszewkach
bezpłatnie bez bólu usuwa

„K L A W I O L”

Chemiczno - farmaceutyczn. laboratorium

„Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Miodowa № 5.



FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH J. SZCZEPIKA

W KALISZU,

ul. Młynarska 9, (obok cmentarza) dom własny
wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu
ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwór-
rzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy
grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty,
skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do
łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien i t. p.

2083

CENY PRZYSTĘPNE.

POWRÓCIŁ

Radca
sanitarny

Dr. PINCUS

Radca
sanitarny

Lekarz chorób dziecięcych

Poznań

Pocztowa 31

Godziny przyjęć: w dni powszednie II-I.